Hod I. Nr. 18.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
N.	11	29	† 24 pa Siom.	† 23 pa Siom. Cara chr.
P.	12	30	Marcina pap.	Zinowija i Zin.
A.	13	31	Stanisława Kostki	Stachija, Amplija ap.
S.	14	1	Jozafata b. i m.	Kuziny i Dziamana
Č.	15	2	Hertrudy pn.	Markijana prap.
P.	16	3	M B. Astrabramskaj	Akiepsima
S.	17	4	Salomei, Ryhora	Nikandra muč.
N.	18	5	† 25 pa Siom. Anieli m.	† 24 pa Siom. Ryhora
P.	19	6	Alžbiety kar.	Panasi i Matrony
A.	20	7	Fel. Walua	Łazara
S.	21	8	Achwiar. N. Dz. M.	Michała
Č.	22	9	Cecylii m.	Antona i Aleksadry
P.	23	10	Klemensa pap. i m.	Kanstancina
S.	24	11	Jana ad Kryža św.	Wiktara muč.
N.	25	12	† 26 pa S. Kaciaryny	† 25 pa Siom. Jazepa

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

J. H.: „Chr. D.“ na probu wysyłajem.

U. B.: Wierš Waš da druku nie padchodzić.

Ks. Uł. T.: Za 5 zał. dziakujem.

a. H.: Staciejku Wašu „Norwehija“ atrymali. Nadrukujem u numary čarhowym.

Ks. M. B: Duža dziakujem za pamiać i za 10 zał.

Ks. F. D.: 2 zał. atrymali, podziaka.

Ajcu Uł. P.: Za 60 zał., jak padmohu našaj redakcyi, ad ščyraha serca dziakujem.

a. Z. Š.: „Chr. D.“ pasyłajecca Wam akuratna pawodle ciapierašniaha Wašaha adresu, čamu Wy nie atrymliwajecie — zhadać niamožam. Dumajem, što niekatoryja numary hinuć na Wašaj pošcie. Trebujcie kartu prenumeraty našaj časopisi na pošcie i pawodle jaje damahajciesia „Chr. D.“. Feljetom „Dobraja žonka“ ŭ „Chr. D.“ nie padchodzić.

I. T. „Chr. D.“ na probu pasyłajem. Nahrodzki siačkarni daje na wypłatku na try miesiacy, ale jamu treba wydać weksal i paświedčańnie ad ksiandza, ci hminy, ab tym, dzie zacikaŭlenaja asoba pražywaje.

Uł. K.: 2 zał. atrymali. Dziakujem.

Ks. J. W.: „Chr. D.“ Wam wysyłajem.

E. B: „Chr. D.“ wysyłajem na probu.

M. K: na Waša imia „Chr. D.“ pasyłajecca zaŭsiody. Adnaho-dwuch numaru na wiosku chopić.

Da Padpiščykaŭ.

Prypaminajem, što mnohija našy padpiščyki dahetul nie apłacili naležačych nam hrošaj. Woś-ža prosim naležny doŭh pryslać nam jaknajchutčej, abo pawiedamić, što dalej „Chryścijanskaj Dumki“ prysyłać nia treba.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	. . . .	8 zał.
na paŭhoda	. . .	4 „
na 3 mies.	. . .	2 „
na 1 „	. . .	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:	Celaja staronka	80 zał.
	1/2 „	40 „
	1/4 „	20 „
	1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŠ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 10 LISTAPADA, 1928 h.	Nr. 18.

Chryścijanstwa ŭ biełaruskim adradžeńni.

Narod naš Biełaruski, nia hledziačy na tyja niekarysnyja abstawiny, u jakich jon znachodziŭsia, adnak žywie i što da wartaści maralnaje, jon zajmaje wybitnaje miejsca pamiž druhimi bolš cywilizawanymi narodami. Dzieci našy ŭ škołach swajej zdolnaściaj nia ŭstupajuć dzieciam inšych narodnaściaŭ. Nie adzin naš talent zajaśnieŭ u historyi čaławiectwa, choć pad čužym ściaham. Heta ŭsio świedčyć ab wialikaj žyćciowaj sile našaha narodu, a hetu swaju žyćciowaść jon čerpaŭ z chryścijanstwa.

Dziela hataha i ciapier u mament adradžeńnia Narodu, my pawinny heta mieć na ŭwazie i na asnowach hetaha chryścijanstwa budawać našaje žyćcio narodnaje, bo zdarowy duch chryścijanstwa kaniečnie patrebny dla ščaśliwaj budučyni Biełaruskaha narodu.

Chryścijanstwa — heta fundamant biaśpiečny, fundamant trywały pad budynak našaha bytu narodnaha.

Chryścijanstwa — heta mur wiečny, mur nieparušny, na katorym kali wypišam pamiatku biełaruskaha imia, to i heta pamiatka našaha imia budzie wiečna.

Chryścijanstwa — heta taja žyćciadajnaja siła, heta taja strawa, katoraj my kormimsia, jak dzieci małakom maciery, nie zdajučy sabie z hetaha sprawy.

Chryścijanstwa — heta balzam zabiaspiečwajučy, katorym kali narod budzie prapojeny, nie paddasca hnićciu, ale zachawaje swaju žyćciowaść i świežaść.

Cho tady sapraŭdy lubić swoj narod, chto žadaje jamu dobra — niachaj heta pryjmie pad uwahu i da hetaha zastasujecca. Nia treba nam nijakaha socyjalizmu, nijakaha komunizmu, ale treba, kab asnowy chryścijanskija ŭraśli u našu kość i kroŭ i byli rehulataram u kožnym našym dziejańni na šlachu adradžeńnia Biełaruskaha narodu.

Treba našamu narodawi i nadalej čerpać žyćciowuju siłu z taje Krynicy, jakoju jość Chrystus, bo Jon jość Krynicaju wady žowoj; niwa naša, zrošanaja hetaju wadoju, sama ažywicca i zarunić bahata.

Syn Božy pryšoŭ na hety świet dla karyści ludziej; čerpajma-ž tady i my z bahaćcia tych daraŭ, jakija Jon maje, karystajma z tych łaskaŭ, jakija prynios Jon dla ŭsiaho čaławiectwa.

Chrystus jość nia tolki Čaławiekam, ale j Boham. I da Jaho mudraści boskaje, da Jaho nawuki nia mohuć daraŭniacca nawuki ŭsich filazofaŭ, usich myślicielaŭ, usich najwialikšych wučonych całaha świetu. Nawat i worahi Chrystowy pryznajuć, što jak świet świetam, da taje mudraści, jakaja znachodzicca ŭ Jaho nawucy, nichto nikoli daraŭniacca nia moh i nia moža. Tak! Bo ŭsia mudraść ludzkaja jość tolki kaplaju wady ŭ biazbrežnym akijanie boskaje mudraści.

A čaho-ž heta nas wučyć Chrystus? Pieradusim miłaści!

A što-ž na świecie moža być piakniejšym za miłaść?

„U hetym mory zła, hłupstwaŭ, niapeŭnaści i sumniwaŭ, jakim jość istnawańnie, jość adna reč wartaja žyćcia, biazsumniŭnaja, mocnaja, jak śmierć — heta miłaść. Ničoha apryč jaje niama“. (Henryk Sienkiewič).

Miłaść jość tak wialikaja i tak mahutnaja, što jana padbiwaje świet biez aružža, jana ŭładaje ludzkimi sercami,

a hetyja sercy čujucca ščaśliwymi, kali hetaja miłaść ich zawajawała.

I jak-ža-ž miłaść zaniadbać pry adradžeńni našaha narodu!? Budawać žyćcio narodnaje biaz miłaści — heta toje sama, što budawać kamianicu biaz wapny. A hetuju miłaść najlepiej nam znajšci ŭ chryśćijanstwie — ŭ tej relihii, jakuju ahłasiŭ świetu Boh u ludzkim ciele Jezus Chrystus.

I paśpiech samoha adradžeńnia biełaruskaha, kali jano abaprecca na chryścijanstwie, možna ličyć bolš jak peŭnym.

Biełaruskaje adradžeńnie ŭ swajej asnowie maje ćwiorduju padstawu, jakoju jość praŭda. Takim čynam, schodziačyjasia ŭ swaim asnawańni, chryścijanstwa i naša adradžeńnie, adno — druhoha ŭspamahaje.

I dziela hetaha chryścijanstwa zmušaje Biełarusa wyradka wiarnucca na ŭłońnie swajho narodu, bo, kali jon čaławiek relihijny, jon nia moža nazywać siabie nie Biełarusam, bo heta budzie niapraŭda, jon budzie stawicca ŭ supiarečnaść z swajeju relihijaj u samym jaje asnawańni.

A znoŭ miłaść, budučy dušoju chryścijanstwa, jak-by zahaniaje ŭsich dobrych synoŭ Biełaruskaha narodu ŭ rady armii adradžencaŭ. Bo biełaruskaje adradžeńnie heta adziny, jak my wiedajem, sposab dla pakazańnia Narodawi daroh da taho, jak heta treba sapraŭdy pa ludzku žyć. Bo adradžeńnie dla całaha narodu, tak jak i dla kožnaha paasobnaha čaławieka, tym bolš dla takoha narodu, jak naš, jaki byŭ u doŭhim zaniapadzie, jość nieabchodnaju patrebaju, jość pytańniem žyćcia i śmierci.

Chrystus jość Praŭda.

I kožny — ci paasobny čaławiek, ci cely narod, kali adchilicca ad Crystusa — adchilicca ad praŭdy. A jak na fałšy ničoha nia moža astajacca, tak i tut: kožny raniej ci paźniej musić pawiarnuć na darohu Praŭdy — Chrystusa, inačaj zmarnieje da zwańnia i zhinie.

A my Biełarusy, što chočamo jašče žyć, bo jašče ŭsia naša pryšłaść prad nami, my pawinny ŭziać sabie Chrystusa za najwyšejšy naš Ideał; Jaho prykazańnie—prykazańnie miłaści za našuju prahramu i z hetym śmieła puš-

A. W.

JAK KAZIUK SABRAŬSIA DA SPOWIEDZI.

(Hl. Nr. 17 „Chr. D.")

IV.

CI KAZAĆ, CI NIE KAZAĆ?

Iduć. Dzień byŭ zimowy; wostry wiecier siače ŭ twar, až iskry sypiacca z wačej. Iduć. Sonca świecić, ale niejak skupa, bo paŭnočny wiecier zaciraje ŭsio ciapło i tolki paświstywaje. Iduć. Choład ščypaje za wušy, lezie za kaŭnier, zakradajecca ŭwa ŭsie ščyliny. A jany iduć žaŭnierskaj pachodkaj: „raz-dwa, raz-dwa; lewa!... lewa!" Kamandu wiadzie Student. Da kaścioła wiorst šeść „z hakam". Iduć bolš moŭčki, časam słowa pierakinuć. — Addychniom kryšku, kaža Student, u hetaj pasiece. Ach, Boža, Boža! Jašče hadoŭ dziesiać, jaki byŭ tut wialiki dubowy, jałowy, jasieniowy les... Tut, bywała, i hryby i jahady... a ciapier? Astałosia paru duboŭ-dziadulaŭ pry darozie, jak žabruščyja dziady siroty niaščasnyja, katorych dzieci pawymirali, a hetyja pni styrčać jak škilety... Siadziem woś na hetych! Jak tabie, Kaziučok, nie baišsia?

— Bajacca, to ja nie bajusia: što-ž, ja taksama kaliści chadziŭ da spowiedzi kožny hod i čaściej, jak matka padhaniała. A ciapier, wiedaješ, brat ty moj: jano tak trochi stydna. Jak ty dumaješ: ci kazać ksiandzu, što piać hadoŭ nia byŭ?

— Što stydna, dyk heta reč zwyčajnaja, kaža Student. — Ja widzieŭ, jak adzin raz prystupaŭ da spowiedzi niejki wažny pan, čaławiek starawaty, łysy. A dryžeŭ, jak asina, až mnie jaho škoda było. I ja sam, skazaŭšy praŭdu, i bajaŭsia i stydaŭsia.

— A moža, kali tak jano... dyk...

— Što takoje? — Pytaje Student.

— At, ničoha!

Kaziuk machnuŭ rukoj, pačyrwanieŭ i zamoŭk. Student bolš nia pytaŭsia, ale zmiarkawaŭ adrazu, što Kaziuk byŭ zadumaŭšy. Student tłumačyŭ dalej:

— Pytaješsia: ci kazać ci nie kazac? A woś pasłuchaj historyju: adnamu žaŭnieru na wajnie pierastrelili za adnym razam nahu wyšej kalena i mały palec na rucce. Jaho tut sanitary padchapili, abwiazali rany i papiorli ŭ špital. Prychodzić dochtar. „Što tabie balić?" A jon iz strachu, kab nie adrezali nahi, kaža: — „Wot mnie tolki palec pierastreleny". Bolš ničoha. „Ale dachtary sami abhledzili ŭsio i zalačyli, jak treba. Tak časam bywaje na spowie-

čać karabiel našaha adradžeńnia pa chwalach hetaha žyćcia.

Chrystus jość dla nas adzinaju peŭnaju aporaj i kali-b nawat proci nas byŭ uwieś świet—wiedajma, braty Biełarusy, što z nami Toj, Chto władaje świetam – Chrystus, Boh, „Moc usiemahutnaja, Mudraść najwyšejšaja, Miłaść pierwarodnaja". (Dante).

U Jaho znojdziem praŭdu i sprawiadliwaść.

D. Aniśko.

DZIEJNAŚĆ APOLOHIETYČNAJA AJCOŬ KAŚCIOŁA.

Edyktam imperatara Kanstantaha Wialikaha (313 h.) chryścijanstwa asiahnuła pažadanuju swabodu dzieła swajho narmalnaha istnawańnia i razwoju. Praŭda, jašče daloka da panujučaha stanowišča relihii chryścijanskaj u dziaržawie (heta nastupiła 80 hadoŭ paśla – za imperatara Teodozaha), adnak i tyja warunki, u katorych jana ciapier apynułasia, ŭžo byli joj spryjajučymi niamała. „Wyjšaŭšy z katakumbaŭ" na świet jasny chryścijanstwa addychnuła poŭnaściu swabody, a žyćcio ŭzmahłosia ŭ jom usim bujnym razmacham swaim.

Pahanstwa, daŭniejšy worah mahutny, ciapir złomlena maralna strašnym bolš nie pradstaŭlałasia. Jahonaja zorka ŭžo chililasia da zachadu, śmierć padychodziła što raz bližej. Nia treba nawat było zwonku dabiwajučaha ŭpływu, jano ŭmirała samo, jak zamiraje arhanizm nia majučy ŭ nutry swaim žyćciowaj siły. Časam toje, zdajecca, zusim užo zahasšaja pahanstwa, byccym z pad popiełu świežaha pažaryšča, wybiwałasia jarkim połymiem na wierch, časam z šumam kidałasia ŭ prastory i hraziła świetu chryścijanskamu zahubaj. Zdaryłasia jašče, što prachod sabie prabiła jano nawat i ŭ tronie carskim. Bačym, jak imperatar Julijan Adstupnik zadumaŭ uskrasić toj ahoń u całaj dziaržawie swajej, ale darma, usio iznoŭ dalej čachła, hasła, zamirała.

Zacichła zmahańnie z pahanstwam. Apolohiety, spoŭniŭšy zadaču swaju, schawali piaro, swoj mieč abaronny. Baraćbity wiarnulisia z boju, wiarnulisia ŭ tuju majemaść swaju nadpryrodnuju, za katoruju zmahalisia tak doŭha i wytrywała až da akančalnaj i słaŭnaj pieramohi. Nastupiła para, spakojnaja para, nastała mahčymaść krychu bližej pryhledzicca swajmu skarbu wiery, pabačyć jaje skład, razwiedać lepš jaje častki, zrazumieć dy pierakanacca krapčej u paasobnych praŭdach Abjaŭleńnia Božaha, słowam—zrabić jasnuju sprawazdaču z Dohmatyki swajej chryścijanskaj.

— Punkt ważkaści nawučnaha chodu ciapier pierakidajecca z polemiki (sporu) z pahanstwam užo ŭ inšuju atmosferu, bo ŭ samaje nutro wiery chryścijanskaj. Sprawa stajecca, jak kažuć, chatniaj. Tolki jak usiudy, jak u kožnuju rabotu čaławiek uniaści moža ad siabie šmat rožnych niedarečnaściaŭ, tak akazałasia i z henym nawučnym raśsledam abjaŭlenaj praŭdy Božaj. Mnohija tut zbłudzili i z praŭdaj razminulisia, stajučysia

---

dzi: inšy čaławiek małoje skaža, a wialikaje pakinie i zarablaje ciažki hrech światakradztwa.

Kaziuk: — Što heta?

Student: — Kab chto ŭkraŭ z kaścioła lichtar, kielich, ci monstrancyju, dyk było-by światakradztwa.

Kaziuk: — Ściežaży, Boža!

Student: — I błahaja, chitraja spowiedź jość światakradztwam: značyć, światuju, Božuju sprawu, sakramant pakuty, čaławiek siłujecca jak-by ŭkraści i ašukać Boha. Ksiondz moža nie paznaje, ale Boh wiedaje ŭsio: widzić dušu čaławiečuju.

Kaziuk: — I za heta, kažaš, wialiki hrech?

Student: – Wialiki, śmiarotny. Tym horš, što hetakija ludzi hrašać padwojna: bo światakradzka spawiadajucca, paśla pryjmajuć światakradzkuju komuniju; a za heta hrech jašče bolšy. Dyk treba ŭsio kazać, ničoha nie taić.

Kaziuk: — A jak ksiondz prahonić?

Student: — Nie prahonić. Ci-ž dochtar prahnaŭ-by, kali-b chwory pakazaŭ jakuju stydliwuju chwarobu? Ludzi nie razumnyja stydajucca chwaroby, maŭčać, abo pierakručywajuć, až pakul biada dobra pryciśnie. A časam, jak chwaroba ŭstarejecca, dyk i nia wylečyš; tahdy śmierć!

Kaziuk: — Ty praŭdu haworyš: lepš, ja dumaju, zaŭsim nie spawiadacca, jak spawiadacca drenna.

Student: — A najlepš tak: da spowiedzi chadzić akuratna i spawiadacca sumlenna.

Kaziuk: — Ty tak haworyš, jak ksiondz: čamu ty nia wučyšsia za ksiandza?

Student: — Ja pierš dumaŭ ab hetym, ale pačuŭ paciah na dochtara, bo i heta Božaja sprawa — ratawać niaščasnych. Nawuka naša trudnaja, ale Boh pamahaje: skora budu dochtaram. Dochtar mnoha moža pamahčy ludziam i karysna pracawać dla Baćkaŭščyny: kožny da jaho prydzie, raskaža ŭsie biedy, płača, prosić ratunku...

Kaziuk: — Tabie dobra, budzieš bahaty.

Student: — Nie ŭ bahaćci ščaście: ja, jak dochtar budu ščaśliwy, kali patraplu paznawać i lačyć ciažkija chwaroby. Jak hramadzianin ja budu ščaśliwy, kali patraplu swajej nawukaj i pracaj uspamahčy naš kraj harotny, bratoŭsiarmiažnikaŭ. Jak chryścijanin ja budu ščaśliwy, kali da śmierci budu žyć pawodle wiery.

Kaziuk zadumaŭsia, urešcie kaža:

— Wiedaješ, bratok ty moj miły, ja taksama dumaju, što toj ščaśliwy, chto dobry.

Student: — ...I chto byŭ błahi, ale paprawiŭsia.

Jany ščyra pacisnuli sabie ruki i paśpiešna pajšli da kaścioła.

ŭ kancy adstupnikami ad Kaścioła i wiery Chrystowaj (Heretyki).

Kab jaśniej usio heta sabie pradstawić, dy adnačasna adkazać na pastaŭlenuju temu ab roli, jakuju adyhrali tut Ajcy Kaścioła, razwažym, choć karocieńka, woś hetakija patańni: — 1) jak razumieć naahuł treba nawučnaść razśledu wiery, čaho imienna šukaje sabie tut rozum ludzki? — 2) dziela čaho, dziela jakich pryčyn mnohija ŭ hetakim razważańni pamylilisia, zbłudzili, pryjmajučy zusim sprečny kirunak u sprawach wiery, chryścijanskaj? — 3) chto takija Ajcy Kaścioła i jakoje jany zaniali stanowišča ŭ abaronie wiery prociŭ heretykaŭ?—4) ci možam i jakim sposabam ich dziejnaść abaronnuju nawiazać z dziejnaściu apolohietyčnaj papiarednich zmaharoŭ za wieru (Apolohietaŭ)?

1).—Jak haspadar nia dziela hetaho zbiraje kamieńni i cahliny, kab jany ŭ jaho lažali ŭ niejkaj biazformnaj hramadzie, ale dumaje i choča ich złažyć, dy tak, kab jany dali peŭnuju planowuju budoŭlu, woś hetak-ža i rozum ludzki. Zdabywajučy wiedu — usioroŭna jak, ci biespasiaredna ŭłasnym dośledam, ci praz kahoś jamu abjaŭlenuju — jon nie zatrymowajecca tolki na hetym, ale tut-ža dalej dumaje ab tym, kab heny materjał nabyty dobra ŭparadkawać, dawiaści jaho pawodle adpawiednaha planu da budoŭli sapraŭdy trywałaj i pryhožaj. (Hetakaja budoŭla zdabytaj rozumam wiedy nazywajecca systemaj nawukowaj). Rozum čaławieka heta i budzie toj dobry haspadar, što chaosu (nieparadku) nia lubić; swaju wiedu zdabytuju jon układaje ŭ peŭnyja budaŭlanyja formy, dzielić jaje, klasyfikuje i hetak tworyć usialakija, šmat roznyja miž saboj nawuki, majučyja swoj ułasny materjał i swoj ułasny wyhlad, swaju systemu.

Dyk zhetul bačym, što znača nawučnaja praca, siudy ŭchodzić: źbirańnie materjału, atšlifoŭka jaho, dapasawańnie paasobnych častkaŭ miž saboju, układ ich u adpawiednyja formy, u kancy budoŭla adnaje planowaj wialikaj całaści, h. zw. systemy nawukowaj. Razumiejecca, što čym lepš usio heta budzie zroblena, tym trywalšaja budzie sama budoŭla i naadwarot, kali dabiarecca błahi materjał, abo nieakuratnaje budzie jaho dapasawańnie, pastanoŭka, tady krychu krapčejšy napor zrabić moža wialikuju i niebiaspiečnuju katastrofu.

Ciapier-ža piarojdziem da našaha nawučnaha razśledu wiery chryścijanskaj. Hladzić tut rozum ludzki i bačyć, što za skarb bahaty ŭ jaho ŭładańni, skolki ŭsialakaha materjału nahramadžana: jość tam i praŭdy im samym zdabytyja, jość i abjaŭlenyja, a miž imi šmat tajomnych, mała jamu zrazumiełych. Treba-ž heta ŭsio ŭparadkawać, dawiaści da niejkaj składnaj, harmanijnaj całaści. Jak heta zrobicca, pawodle jakoha planu, toje ad-časci pakaža rozumu zdolnaść jaho pryrodnaja, na tuju darohu nawiadzie jaho ŭrešcie i sam materjał, ab katorym haworycca, treba ŭmieć tolki dobra spanatryć dy wykarystać charaktar, naturu. — Hetakaja budoŭla, hetakaja nawuka pryjmie specyjalnuju nazowu — Teolohii chryścijanskaj.

2). — Dalej pytajemsia, jak-ža sapraŭdy prystupić da takoj raboty, jak treba tut wykarystać materjał Chryścijanskaha Abjaŭleńnia, pie-

---

V.

ŠTO PRYPOMNIĆ?

Kaścielny Dzied: — Chadzicie, pany, siudy: zawiadu was nanač da arhanistaha; u jaho wialikaja kwatera, miejsca chwacić. A da spowiedzi wy sionńnia spaźnilisia, dyk ja was zaŭtra ranieńka pabudžu, jak budu adčyniać kaścioł.

Student: — Dziakuj, dziadula, dziakuj! Budźcie łaskawy.

Dzied: — Staniecie zaŭtra kala spawiadnicy pa mužčynskaj staranie, a ksiondz wikary prychodzić rana.

Kaziuk: — O, ja bajusia wikaraha!

Dzied: — Niama čaho bajacca, jon ksiondz dobry, adnym słowam. Da jaho jak chočaš: hawary pa-prostu i jon tabie pa-prostu; hawary pa-polsku i jon tabie pa-polsku...

Kaziuk: — Jak, i pa-prostu hawora?

Dzied: — Jak repu hryzie.

Student: — Woś i dziakuj Bohu: wikary, widać, boży čaławiek. A moža i dobra, što my sionńnia spaźnilisia: lepš pryhatujemsia da spowiedzi.

Kaziuk: — Ja dyk sam nia znaju, jak pryhataŭlacca: i ŭ darozie dumaŭ ab hrachoch i ŭ kaściele ciapier, dy ničoha nia wychodzie. Woś skažu ksiandzu: „klaŭsia“, a jon spytaje: „skolki razoŭ“? Dyk Boh jaho wiedaje, bo ŭ našaj prastacie, što stupiŭ-to zhrašyŭ.

Dzied: — Dyk, pan, lepš skažy bolej, jak mieniej.

Student: — Nie, tak nia možna. Wialikija, ciažkija hrachi treba kazać akuratna, skolki było razoŭ, kali možaš prypomnić. A jak ahulnaj ličby prypomnić nie patrapiš — dwa, try, piać, dziesiać — dyk prypaminaj, skolki razoŭ było na hod, ci za miesiac, u tydzień, abo ŭ dzień. Nu woś, chto hawaryŭ duža brydkija słowy i hetym daŭ zharšeńnie, ci byŭ p'jany biaz pamiaci, abo prapuściŭ imšu ŭ świata praz laniŭstwa, dyk treba skazać akuratna.

Kaziuk: — A jak što zabudzieśsia?

Student: - Jak dobra zrobiš rachunak sumleńnia, dyk nie zabudzieśsia: a zabyŭsia-b, to heta nie zaškodzić. Prypomniš pośla, skažyš na druhoj spowiedzi. Kali spawiadaješsia ščyra, to chacia-by ty i paławinu hrachoŭ zabyŭsia, praz heta spowiedź nie papsujecca.

Dzied: — Ale treba spawiadacca taksama i z małych hrachoŭ.

Student: — Małych, drobnych, ci jak kažuć, štodziennych hrachoŭ wyličać nia treba: možna ich skazać ahulna: laniŭsia pracawać, byŭ swarliwy z susiedziami, u kaściele razhladaŭsia, ci śmiajaŭsia i h. d. Chto z małych hrachoŭ nie spawiadajecca, to heta nie biada., Adnak treba na ŭsio ŭwažać i dumać tałkowa bo časam i takija hrachi mohuć być ciažkimi,

radusim Św. Pisańnie? — Woźmiem dzieła lepšaha zrazumieńnia adzin, druhi prykład. Majem pierad saboj niejkuju duža važnuju niamieckuju knižku. My jaje kupili, heta ŭłasnaść naša, ale što ŭ joj jość, jakí jaje źmiest, jakaja jaje wartaść? Dapuścim, što my zawierajem kamuś, što chtoś ručajecca za henuju knižku, to ŭsiož-taki, jak ludzi intelihientnyja my pierakanacca, spraŭdzić chočam samyja, bo raz, što było-b i nierazumna mieć niejkuju ŭłasnaść i nia rupicca ab jaje wartaści, a druhoje, bo chočam jści dalej, chočam raskidanyja tam dumki dawiaści paswojmu da niejkaha paradku, da niejkaj systematyčnaj całaści. Jak-žaž tut prystupić? Naŭpierš treba paznać mowu niamieckuju, hramatyku, treba dobra razumieć słoŭnik, wiedać, u jakim značeńni dzie-kali-što ŭžywajecca; dy mała hetaha, nia kožny nawat i niemiec usiakuju knižku ŭ swajej mowie napisanuju adrazu čytać i razumieć budzie, skažam historyk matematyku ci fizyku. Tut treba čahość jašče bolš, tut mała zwyčajnaha słoŭnika, treba abznajomicca iz specyjalnymi słowami ŭžywanymi ŭ niejkaj nawučnaj materyi, treba paznać, jak kažuć, fachowuju tarminolohiju, tady tolki ŭciamić možna budzie i sens kožnaha skazu, paasobnych častkaŭ knižki i ich uzajemnuju łučnaść u adnej supolnaj całaści. — Ciapier inšy prykład. Chočam adwiedać niejki, skažam, Brytaš-muzej. Užo-ž peŭna, što padbor, klasyfikacyja materjału, što paradak u jom prawiedzieny tak, jak śleduje pawodle ŭsich wymohaŭ nawučna archeolohičnych, ale kab my swaim ułasnym zrazumieńniem spraŭdzić i ściwierdzić mahli istnujučy tam układ rečaŭ, na heta wymahajecca šmat padhatoŭki z našaha boku A majem być tak padhatoŭlenymi, kab heny muzej u dapuščeńni raskidany i razsypany my mahli samyja złažyć iznoŭ u tuju-ž pryhožuju całaść. Heta nazywajecca razśled nawučny. Zrabić jaho možna dwajakim sposabam. Pieršy heta sposab školny: majučy ŭsio hatowaje pierad waŏmi, starajemsia tolki zrazumieć, świedama hlanuć na nawučnuju budoŭlu. Druhi, kali tworym u haławie swajej tuju systemu, nawuku ŭłasnym doślédam. Reč heta nia lohkaja, tut adnaho žyćcia nia chopić. Hetakija wialikija sprawy robiacca ŭ praciahu mnohich hadoŭ, achwiaraj pracy, natuhi nie adnaho žyćcia, nie adnaho pakaleńnia.

Woś čamu da kožnaj nawuki padychodzić musim z asabliŭšaj pašanaj, z niejkaj jak-by nabožnaściu, byccam da światyni jakoj, dzie spačywaje ŭ majestacie swaim Praŭda, ni-by caryca, bahinia, pierad katoraj schilajecca i čeść addaje razumnaja istota ludzkaja. — Ale kali tak naahuł ab nawukach haworym, to što-ž dumać ab tej nawucy, asiarodkam katoraj źjaŭlajecca Boh sam, ab nawucy Božaj Teolohii chryścijanskaj? Z jakoj sapraŭdy nabožnaściu, z jakoj pakoraj u hetuju teolohičnuju światyniu ŭstupać maje rozum čaławiečy! I kali jon iduču za patrebaj natury swajej tut tak-ža ŭwiaści paradak swoj choča, dyk heta jamu nie zabaraniajecca, niachaj sabie pa-swojmu zdaść sprawu z abjaŭlenaha skarbu wiery, heta reč nawat dobraja, pažadanaja, tolki niejak bojazna da hetkaj raboty puskać jaho samoha, treba jamu dać tut dobraha prawadyra, katory zaŭsiody praścierahaŭ-by ad bła-

---

kali-by chto duža ciažka ŭ hetym zbłudziŭ. Najhorš robić taki čaławiek, chto jak faryzej, małoje kaža, a wialikaje pakidaje.

Kaziuk: — Oj, ciažka i strach niejki abymaje; wiedama, piać hadoŭ nia byŭšy ŭ spowiedzi...

Dzied: — Piać hadoŭ! Oho, dyk z waspana hrubaja ryba!

Student: — Čaho, waspan, dziwišsia? Što-ž takoje: byŭ, ci nia byŭ, ale pryjšoŭ. Światy ksiondz Jan Vianney spawiadaŭ raz čaławieka, katory sorak hadoŭ nia byŭ u spowiedzi. A treba wam wiedać, što da hetaha probašča prychodzili najbolšyja hrešniki; jon pryjmaŭ łaskawa ŭsich i siadzieŭ u spawiadnicy časta pa dwanaccać i da šasnaccaci hadzin u paru...

... Nu, dyk prychodzić toj hrešnik — jon heta sam pośle razkazywaŭ — i pačynaje spawiadacca: „Ja, kaža, sorak hadoŭ nia byŭ u spowiedzi". A światy Vianney jamu haworyć: „Dy ty, bracie, mylaješsia: ty nia byŭ sorak čatyry hady" ! Hety až zdumieŭsia; padumaŭ, paličyŭ... praŭda, sorak čatyry. A światomu Vianney'u Boh za jahonuju pracawitaść i pabožnaść dawaŭ dar praroctwa.

Dzied: — Woś, Boža mocny, jakoje dziwa!

Student: — Hrachi ludzkija mohuć być wielmi wialikija, ale boskaje miłasierdzie bolšaje za ich. Kab chto—nia daj, Boža — sam adzin mieŭ hrachi całaha świetu, dyk Boh moža adrazu jamu darawać usie, aby tolki žaleŭ za ich ščyra.

Dzied: — Što pan haworyš? ci-ž moža być?

Student: — Praŭdu kažu: ludzi časam zamnoha rachujuć, a za-mała žalejuć za hrachi. Kab ty, bracie, rachawaŭ sumleńnie dzień z nočaj, adnak-ža biaz ščyraha žalu spowiedź nia budzie dobraj.

Kaziuk: — A jak chto nie patrapić płakać za hrachi? Ja nikoli nia maju śloz, što-ž ja zrablu?

Dzied: - Płakać nie kaniečna: možna i tak žaleć ščyra.

Student: - Tak, tak. Žal za hrachi heta jość wialiki smutak, što hrachami abrazili my Boha, stracili nieba, a zasłužyli na piekła. Žaleć možna biaz płaču. Kali, značyć, ščyrym sercam chočaš pieraprasić Boha i prosiš - molišsia, kab tabie Boh darawaŭ; chočyš Boha lubić, słužyć Jamu i być dobrym čaławiekam, — tahdy, choć wočy suchija, ale žal budzie dobry. I jašče zrabi pastanowu ŭ swajej woli i abiacaj Bohu i ksiandzu na spowiedzi, što bolš hrašyć nia chočaš i budzieš ścierahčysia nawiet zdareńnia da hrechu.

Dzied: — Pan haworyš, jak ksiondz: widać, što pan wučony.

hich, niebiaspiečnych krokaŭ i adnačasna pakazywaŭ-by roŭnuju darohu, a tam jon moža jści sabie poŭnym razhonam swaim, moža rabić swaju nawučnuju pracu, na skolki jamu tolki sił chopić pryrodnych. — Hetym-ža prawadyrom dobrym, nieabmylnym jość Kaścioł—Piotra Biskup Rymski (Papież).

Na-žal, mnohija (byli heta heretyki), chočučy rozumam swaim zahaspadaryć u wiery chryścijnskaj, pajšli adno ŭłasnymi siłami naturalnymi, nie rachujučyś zusim z Kaściołam i dzieła hetaha z Praŭdaj Božaj u kancy razminuliś. Pačali budawać i jany nawuku teolohičnuju, ale z błahoha, falšywaha materjału budoŭla — razumiejecca — trywałaj być nie mahła.

(D. B.).

Św. Jozafat.

Św. Jozafat radziŭsia 1580 h. u Ŭładzimiery na Wałyni. Baćkami jaho byli Gabryjel i Maryjanna Kuncewičy. Na chroście ŭ cerkwi św. Paraski dali jamu imia Jan. Raz padrastajučy Jaś budučy z matkaj u carkwie zacikawiŭsia abrazom Ukryžawanaha i spytaŭ maci, što heny abraz značyć. Maci adkazała: — „Heta abraz Boha-Čaławieka, Pana našaha Jezusa Chrystusa, katory zyšoŭ z nieba, ciarpieŭ i ŭmior, kab adpakutawać za našy hrachi i zbawić nas". Sam światy paśla razskazywaŭ, što tuju časinu cudoŭnaja iskra wyrwałasia z rany boku Chrystusa i ŭpała na jaho dziciačaje serca, dy zapaliła ŭ im najharačejšuju miłaść da ŭkryžawanaha Zbaŭcy.

Jon, Kuncewič, ad małku byŭ inšym, čym druhija dzieci. Nie zajmali jaho ich hulni, ani ich tawarystwa, a ciahnuła da siabie malitwa i carkwa.

Naŭčyŭsia čytać pa sławiansku, chutka wyŭčyŭsia ŭwieś „časosłoŭ" na pamieć i štodzień z jaho maliŭsia. Končyŭšy pačatkowuju školu ŭ Uładzimiery, Jan byŭ addany da Wilni na službu i praktyku ŭ handli da kupca Jacka Papowiča, katory tak palubiŭ sprawiadliwaha i sumlennaha Jana, što chacieŭ wydać za jaho adzinuju swaju dačku i apisać jamu ŭsiu swaju majemaść, ale Kuncewič admowiŭsia ad ziemskich wyhodaŭ, kab paświacicca słužbie Božaj.

U Wilni ŭ toj-ža čas až raiłasia ad roznych wieraŭ i małady Jan moh lohka zbłudzić. Źwiarnuŭsia jon z haračaj i ščyraj malitwaj da Ŭkryžawanaha, kab Jon daŭ świattło da razpaznańnia, dzie jość praŭda. Malitwa była wysłuchana i Kuncewič mocna staŭ pa staranie Unii i ŭ 1604 h., majučy 24 h. ad rodu ŭstupiŭ u zakon Bazylianaŭ pry carkwie św. Trojcy, pry čym i chrosnaje imia zmianiŭ na zakonnaje Jozafata.

Budučy zakońnikam J. K. byŭ prykładam najpilniejšaha spaŭnieńnia ŭstawaŭ, dy jašče rabiŭ šmat bolš, čym byŭ pawinien, napr. časta bičawaŭsia za kožnym uderam paŭtarajučy: „Boža, wyniščy siarod nas adstupnictwa i daj nam jednaść". Času nie zmarnawaŭ ni minutki. Zaŭsiody maliŭsia, abo wučyŭsia, abo čytaŭ nabožna-nawučnyja knižki, abo pisaŭ. Spaŭ mała, paściŭ zaŭsiody. Wiasnoj 1609 h. Jozafat byŭ wyswiančany na ksiandza i adrazu pakazaŭsia zdolnym kaznadziejem, niazmučanym i świetłym spa-

---

Kaziuk: — Jon student, za hod budzie dochtaram, a da spowiedzi chodzić i mianie sionnia nahawaryŭ. Ja prosta sam sabie nia wieru, što pryjšoŭ da spowiedzi. Ale i ja rady, što skinu ciažar z serca, bo sumleńnie nie dawała supakuju.

Dzied: — Bahasłaŭlenaja nawuka, što wiadzie da Boha! I naš ksiondz wikary wučony čaławiek i dobry; daj, Boža, jamu zdaroŭja!

VI.

SPAWIADAJSIA TAŁKOWA.

Kaziuk uhłybiŭsia ŭ dumki. Praz hetyja spory z Studentam adkryŭsia jamu saŭsim nowy, dahetul niawiedamy świet. Dasiul uważaŭ siabie za razumnaha, sprawiadliwaha čaławieka, až woś pryhledziŭsia i ŭbačyŭ swaju durnaść, pyšnaść i hrachi, na katoryja pierš nie zważaŭ saŭsim. Jak čaławiek, paŭstaŭšy z ciažkoj chwaroby, pieršy raz hlanie ŭ lustra, dyk wielmi dziwicca sam z siabie, prabuje da siabie zahawaryć, zaśmiajacca, ale ŭśmieška wychodzić kisłaja... Samym adnak lustram zdarowy nia budzieš: treba wyhnać z siabie astatki chwaroby, uzmacnić siły pażyŭnaj jadoj i świežym pawietram. Woś i Kaziuk pačuŭ patrebu spowiedzi, malitwy, a dumki trywožnyja cisnuli jaho dušu.

— Nie mahu zasnuć, kaža jon da Studenta, — dawaj pahaworym.

— I mnie nia śpicca, tolki, Kaziučok, hawary cišej, bo ŭsie śpiać.

— Jašče ab adnej sprawie maju zapytacca: jak pry samaj spowiedzi? Ja i stajać nie patraplu. Wiedaješ, bratok, ja saŭsim adbiŭsia ad Kaścioła. I pryznajusia tabie, što ŭsio praz hetaha aptekara: ja, znakam tym, stalar. Praz šeść niadziel ja rabiŭ jamu šafki i połki da apteki, a jon, nia majučy raboty, ploŭ mnie ab roznych-roznaściach i adbiŭ mianie ad kaścioła, ad spowiedzi, ad malitwy. Ja tak i pierażyŭ piać hadoŭ... A ty kažaš—toj sorak piać hadoŭ nie chadziŭ da spowiedzi?

Student: Sorak čatyry.

Kaziuk: Dyk užo music byŭ krepka stary?

Student: Widziš, u Francyi časta hetak bywaje: tam najčaściej sami ksiandzy wučać dziaciej malicca Bohu i dawodziać da pieršaj spowiedzi, bo baćki mała ab heta dbajuć. A pośle chłapiec-padrostak papadaje ŭ wiasiołaje tawarystwa—ŭ hulatyku i raspustu—a tam hublaje dušu i cieła, bo z raspusty iduć najhoršyja chwaroby, što wyjadajuć cieła, jak prakaza. Ściahajecca hetaki šelma, patracić siłu da pracy i achwotu da žyćcia i hetak ščachnie zabyty praz tawaryšaŭ, a časam nawiet zabiwaje sam siabie...

wiadalnikam i haračym apostałam kaścielnaj jednaści. Swaimi pramowami tak šmat prawasłaŭnych prakonywaŭ ab praŭdziwaści wiery pa staranie Unii, što kataliki nazywali jaho „mołatam na schizmatykaŭ, a zaŭziatyja praciŭniki prazwali „dušachwatam".

Sława światašci Kuncewiča zwiarnuła na jaho ŭwahu ŭsich dobrych i złych. Dobryja fundatary klaštaraŭ chacieli mieć u ich kiraŭnikom św. Jozafata. Hetak zaprašali jaho ŭ Supraśl, ale admowiŭsia z pakory. Paśla z pasłušnaści staršym udaŭsia na ihumiena ŭ Byteń, a mała tam pabyŭšy, byŭ pierawiedzieny ŭ Żyrowicy, dzie ŭparadkawaŭ i adnowiŭ carkwu, klaštar i šmat prawasłaŭnych nakłaniŭ da Unii, miž katorymi byŭ šlachcic Sołtan.

U 1614 h. Jozafat wiarnuŭsia ŭ Wilniu na Archimandryta ŭ klaštar św. Trojcy. Tut pakazaŭšy siabie jak niezmardawanaha pracaŭnika na niwie Božaj i ajca biednych i patrabujučych, byŭ paświačany na biskupa i naznačany ŭ Połack, 12.XI.1617 z tytułam biskupa Witebskaha. Wyjechaŭšy ŭ Połack jašče bolš horača pracawaŭ dla dabra wiery i zbaŭleńnia błudziačych. Chutka dastaŭ hodnaść arcybiskupa Połackaha. Na hetym stanowiščy z wialikaj światašciaj i pracawitaściaj šyryŭ sławu Božu i pracawaŭ nad zbaŭleńniem duš ludzkich, až 12.XI 1623 h. u Witebsku napali na jaho worahi Unii i zabili. Nad ciełam jaho ŭsialak zbytkawalisia, a paśla ŭkinuli jaho ŭ Dźwinu, adkul wyłaŭlenaje i pierawiezianaje ŭ Połack usławiłasia mnohimi cudami, dziela čaho nie ŭzabawie była naznačana kamisija dziela dośledu praŭdziwaści cudaŭ i światašci Jozafata.

INTENCYJA
NA LISTAPAD
AB CHRYŚCIJANSKUJU SKROMNAŚĆ i ŬSTRYMAŁAŚĆ.

Ajciec św. zahadywaje malicca za tych, asabliwa zaślepienych, katoryja, nia majučy nijakaha stydu, praz fałšywyja mody, kusiać ludziej i dawodziać da hrechu. Kab jany, Boh daŭ, apamiatalisia! I kab naša moładź nie hanialasia za zbytkami, tancami, pjanstwam, kartami i kab nia hublali hrošaŭ, zdaroŭ'ja, a tym bolš-zbaŭleńnia dušy — praz raspustu. Wielmi wialikaje zharšeńnie dajuć tyja niahodnyja, sapsutyja i durnyja dziaŭčaty, što adziawajucca biazstydna. Boža, daj im rozum i chryścijanskuju skromnaść!

Božaje Serca Jezusa, afiaruju Tabie praz Niawinnaje Serca Najśw. Dziewy Maryi ŭsie *malitwy, sprawy i kryžy* hetaha dnia; afiaruju jak adpłatu za ŭsie našyja prawiny. Złučaju heta ŭsio z Twajej intencyjaj, u jakoj Ty Sam afiaruješsia za nas na našych aŭtarach. A najbolš afiaruju Tabie za św. Kaścioł, za Ajca św. Piusa XI, prosiačy Ciabie, Jezu ab chryścijanskuju skromnaść i ŭstrymliwaść.

UWAHA: Hetaja intencyja i malitwa moža słužyć i dla tercijarstwa, dla Žywoha Ružanca i dla Honorowaj Stražy Serca Jezusa, a tak-ža dla ŭsich pabožnych ludziej.

---

16 traŭnia 1643 h. Papież Urban VIII abjawiŭ Jozafata Bahasłaŭlenym, a Pius IX u 1866 h. abjawiŭ świ›tym. *a. B. P.*

Kaziuk: Sabacy sabačaja śmierć.

Student: A tak. Mnohija adnak-ža ŭ stalejšych hadoch prychodziać da rozumu i waračajucca da Boha, iduć da spowiedzi. Z takich pakutnikaŭ niekatoryja dachodziać, za prykładam biblejnaj Mahdaleny-pakutnicy, da wialikaj światašci. I woś jašče cikawaja prajawa: hdzie ludzi trymajucca Kaścioła i chodziać da spowiedzi, tam i narod zdarawiejšy i bolš majuć dziaciej, asabliwa heta wyjaŭlajecca ŭ takich francuskich prawincijach, jak Bretanija, Elzas, Lotaryngija i inšych, hdzie žywuć ščyryja kataliki, a hdzie zamierła wiera, tam i narod wymiraje.

Kaziuk: Čamu tak?

Student: Bo wiera najlepš paŭstrymliwaje ludziej ad raspusty, pjanstwa, a wučyć pracawitaści, aščadnaści, sprawiadliwaści. Palicejskija prykazy, štrafy, razstreły pamahajuć mała, kali niama praŭdziwaj cnoty, abapiortaj na Bohu. Heta-ž jasna wyjawiłasia ŭ balšawikoŭ: tam nia tolki moładź, ale i pamiž małymi dziaćmi jość zaražany raspusnymi chwarobami. Bačyš, razhrabili buržujskija majontki, ale ŭziali taksama i razmnožyli buržujskija chwaroby. A francuskija wučonyja ŭ haławu zachodziać, wydumywajuć roznyja štuki, kab ratawać kraj ad zhuby... bo widziš: zhuba im hrazić ad Niemcaŭ.

Kaziuk: To-ž Francuzy pabili Niemcaŭ!

Student: Pabili na wajnie, ale Niemcy pabiwajuć ich u čym inšym: kaliści, jak Francuzaŭ było 20 miljonaŭ, dyk Niemcaŭ było mała bolš taho, a ciapier Francuzy majuć 40 miljonaŭ narodu, a Niemcy dachodziać da 70-ci miljonaŭ. I kali hetak pojdzie dalej, to za hadoŭ 50 Niemcaŭ budzie 100 mil., a Francuzy astanucca na tym samym miejscy. Wajna być musić, bo Francuzy adabrali ad ich kalonii, a Niemcam u chacie ciesna, dyk papchnuć Francuzaŭ u mora. Woś i biada, choć ty hwałt kryčy! Ale wybačaj, ja zahawaryŭsia ab druhim i zabyŭsia, ab što ty pytaŭsia pierš.

Kaziuk: Jak pačynać spowiedź?

Student: Aha! Jak prystupiš da spawiadnicy, adwiarnisia twaram da ściany, wucha pryłažy da wakienca i kažy: „Pachwalony Jezus Chrystus!" Dalej kažy tak: „U spowiedzi ja nia byŭ praz piać hadoŭ dziela swajho niadbalstwa. Sahrašyŭ praz hety čas takimi hrachami..." I spawiadajsia. Sam siabie nie barani, nia wykručywajsia, a hawary ščyruju praŭdu. Pastaronnych sprawaŭ nie raskazywaj, a ŭ čym hrechu nia było, taho nie kažy saŭsim. Čužych hrachoŭ nie miašaj da swaich i nia ŭspaminaj aničyjho proźwišča. Jak skončyš spawiadacca, tahdy skažy: „Ja ŭžo bolej nia pomniu; ščyra žaleju za ŭsie hrachi i abiacaju paprawicca". Tahdy ksiondz budzie tabie ha-

Kaścioł — tworčaja siła narodu.

(Hladzi „Chr. D." Nr. 17.)

III

Katalicki kaścioł i jaho duchawienstwa moža, takim čynam, mieć na dziaržaŭna-hramadzkaje žyćcio dabračynny ŭpłyŭ i dziela taho naš narod pry arhanizawańni swajho žyćcia dy pry twareńni swaje dziaržaŭnaści nia moža dy nia śmieje lohkaważyć takoha supracoŭnika, kali ščyra i pawažna dumaje nad swaim adradžeńniem. *Sčaśliwy narod, katoraha panam jość Boh* (Ps. 143,15). Tolki Kaścioł Katalicki moža ŭzhadawać biełaruskaje hramadzianstwa biełaruskaje dziaržawy, całaj dušoj addanych baćkaŭščynie duchoŭnikaŭ, poŭnych achwiarnaści zmaharoŭ za rodnuju sprawu, česnych niepadkupnych uradaŭcaŭ, harača praniatych patryatyčnym ducham hramadzian, katorych i ŭ najciažejšych dy najbolš prynadnych spakusach paddzieržyć i skrepić ich žywaja wiera ŭ Boha. Jany stanuć siłaju, dy sławaju našaj Baćkaŭščyny, na ich naš narod zbuduje swaju mahutnuju dziaržawu. Katalictwa, jak usiudy, tak i u nas — stawić sabie zadaču: prywieści kožnaje biezładździe da paradku, z razbitych atomaŭ stwaryć mahutnuju budoŭlu i pieradać z jaje ŭsio, što najcanniejšaje i najtrywalšaje wiečnaści. Ošža i našamu narodu pamoža jon najści i wydabyć usie tworčyja siły, pamoža padniacca z strašennaha raźbićcia. Jon uzmocnić toj zyčnyj klič ułasnaha ŭzmacawańnia, dy abarony swaich nacyjanalnych prawoŭ.

Tolki prypomnimo sabie tyja ŭsie kulturnyja cennaści, jakija stwaryła ŭ nas relihija ŭ piśmiennaści, spiewu i muzycy, ŭ mastactwie, u zakonadaŭstwie dy architektury; hlańma ducham na ŭsie našyja strojnyja światyni, j pieknyja twory malarstwa, a chutka adkiniem i mimawolnuju dumku baraćby j razbratu z wieraju. I kali-b my, siańnia pryhniečanyja i biaspomačnyja, adważylisia adkidać henuju kulturnuju siłu katalickaje relihii, treba było-b tady nazwać nas chiba šalonymi. Adnak adrazu z radaściaj možam ściwierdzić, što ahulnaha zmahańnia, apračа adzinokich hałasoŭ, u našym narodzie nia było i niama.

Zatoje-ž z usich staron razlahajecca što-raz čaściej hromki klič znacyjanalizawać Kaścioł. Woś heny klič možna razumieć i dobra i kiepska. Katalicki Kaścioł pawinien razbudzić usie najdalikatniejšyja struny dušy narodu i wykarystać usie jahonyja zdolnaści, mowu, charaktar, kab spoŭnić swaju zadaču. Jahonaja hierarchija pawinna zaŭsiody mieć na ŭwazie dabro nacyi, wiečnaje j dačasnaje i ŭsimi siłami pamahać zdabyć jaho. I kali tolki Katalicki Kaścioł maje mahčymaść spaŭniać u narodzie swajo praznačeńnie, to jon ŭžo hetym samym spaŭniaje i najlepšuju patryjatyčnuju pryсłuhu. I naadwarot, kali jon maje tak znacyjanalizawacca, što staniecca zaležnym ad dziaržawy, a jaho dyecezii buduć wysłuhoŭwacca rožnym partyjam i ich uradam, tady taki kaścioł adarwany ad matčynaha pnia nudzieje i zasychaje. Zamiest

---

waryć nawuku, a ty dobra słuchaj i biary da serca; pośle założyć pakutu. Ty ŭkleńč, nizieńka schilisia i każy: „Boža, budź miłaserny mnie hrešnamu!"

Kaziuk: A što rabić pośle i kali adychodzić?

Student: Tady ksiondz daje razhrašeńnie.

Kaziuk: Što heta?

Student: Takaja malitwa, praz katoruju Boh adpuskaje hrachi. Ksiondz haworyć: „Ja ciabie razhrašaju ad twaich hrachoŭ. U Imia Ajca i Syna i Światoha Ducha. Amen". Pry hetym Boh adpuskaje hrachi kožnamu hrešniku, aby dobra spawiadaŭsia i ščyra za hrachi žaleŭ. Paśla ksiondz zastukaje ŭ spawiadnicu, a ty pieražahnajsia i adychodź. Znajdzi sabie cichoje miejsca, uklenč, i z knižki, abo z pamiaci malisia Bohu; pryhataŭlajsia da światoj Komunii. Ničoha nia bojsia, moj bracie, Boh jość miłasierny, lubić usich ludziej, a hrešnych jašče bolš, jak sprawiadliwych.

Kaziuk: Što-o? Hrešnych... nia moža być!

Student: Tak jość. Hrachoŭ nia lubić, ale hrešnych ludziej lubić, žaleje i choča ich ratawać ad wiečnaj zhuby. I matka chworaje dzicia lepš dahladaje, jak zdarowaje: nie daśpić i nie daješć pry chworym; zdarowaje pałoža, zakałyša i zabudzicca. Dobry Pastyr pakidaje 99 awiečak na pustyni, a idzie šukać adnu zabłudziŭšuju. „Bolšaja jość radaść u niebie z adnaho hrešnika, katory čynić pakutu, jak z dziewiaćdziesiat dziewiaci sprawiadliwych, katorym pakuty nia treba!"

Kaziuk: Dziakuj tabie, bratok, što mianie paciešyŭ, ale jašče adno...

Student: Dosić budzie... budziem spać.

Kaziuk: Bolš nia budu, tolki heta skažy: Ci možna spawiadacca pa-biełarusku? Ja papolsku razumieju ŭsio i mahu hawaryć, ale nia prywykšy, dyk ciažka: treba pierš padumać, kab skazać biez pamyłki. A jak skažyš kolki słoŭ, dyk robicca stydna, ci nia zmyliŭsia.

Student: Kožny pawinien tak spawiadacca, jak jamu lahčej: Boh razumieje kožnuju mowu. Nia ŭ tym dzieła, kab skazać piekna, ale kab kožny moh jasna i tałkowa wyjawić swaju dušu. A naš ksiondz wikary - daj, Boža, jamu zdaroŭje, umieje patrapić kožnamu i achwotna haworyć pa-biełarusku.

Ksiondz: Woś i dziakuj! I ja taksama dumaŭ. Dobraj nočy! (D. b.)

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

baranić Boży Zakon, wiaści wiernych da wiečnaha žyćcia i kirawać dačasnaje, jaho samoha wiaduć i pahaniajuć u jarmie. Jon pawoli zatračwaje Boży charaktar dy robicca zabaŭkajŭ ŭ rukach dužych hetaha świetu, a tym samym nia moža wypaŭnić zahadu danaha jamu Chrystom.

Kińma wokam na Katalicki Kaściol u našym narodzie, na dziejalnaść našaha duchawienstwa na bielaruskaj ziamli ŭ pawajennym časie. Praŭda, niaŭdałyja parywy, spynienyja plany narodu, pierażytyja ciarpieńni, duch šowinizmu i komunizmu i ŭ nas siam tam wyklikali zniawieru, pačućcio pomsty i žalu, ale heta zwyčajnaje, naturalnaje źjawišča. Z pryznańniem treba ściwierdzić, što ŭ hetym strašnym pawajennym lichalećci nie zważajučy na najniespahadniejšyja ŭmowy pracy značny siakija takija i dobryja wyniki. Praca dušpastyrskaja pawoli stanawicca na narodny hrunt i pamima pieraškod raźwiwajecca i pahłyblajecca, abnaŭlajučy dušu narodu. Jość nadzieja, što praca heta pojdzie dalej ščaśliwa ŭpierad, pawalić sektanstwa i wydziaržyć balšawicki napor. Supolnaja ciažkaja niadola zjadnaje i złučyć ciaśniej našaje duchawienstwa z narodam, zapraže da supolnaje pracy i bratniaje pomačy, budowy i tworčaści adzinki nawat čužyja nam pa narodnaści, ale ščyra pa katalicku dumajučyja.

U hetaj abnaŭlajučaj rabocie zaŭsiody pawinien pryświačać nam mnohawiakowy daślad Katalickaha Kaścioła. Jon bačyŭ užo nie adzin pačatak i nie adzin kaniec dziaržaŭ i narodaŭ, ustanoŭ i ŭradawych formaŭ i pierażyŭ ich, dyk nieadnu jšče piaramienu ŭ hramadzka-dziaržaŭnym i narodnym žyćci pierażywie i praciŭnaści pieramoža.

Pawodle a. Šlipyj'a apracawaŭ ks. *P. T.*

Z relihijnaha-kaścielnaha žyćcia.

Załaty jubilej św. Ajca. 20 śniežnia prachodzić 50 hadoŭ kapłanstwa Piusa XI, a 21 śniežnia prachodzić 50 hadoŭ ad času, kali św. Ajciec adprawiŭ pieršuju św. Imšu.

Wyhnańnie zakonnicaŭ z Meksyku. Nowy prezydent Meksyku Portes Gil idzieć pa darozie swajho papiarednika Callesa. Pa jaho zahadu aryštawany ŭ Janatajnato 14 zakonnicaŭ i wyhnany z hranicy dziaržawy.

Biazbožnaść maleje. Sawieckaja hazeta „Małady Kamunist" skaržycca, što ŭ apošnim časie lik ateistaŭ pasiarod studentaŭ rasiejskich źmianšajecca. „Kamsamolskaja Praŭda" piša, što lik siabroŭ sajuzu ateistaŭ u Maskwie ŭ praciahu prošłaha hodu pamienšyŭsia z 229.000 na 8.000, tady, kali relihijnyja sajuzy moładzi ličać kala paŭtara miljona siabroŭ mužčynskaha i žanočaha rodu.

Kanhres hdanskich katalikoŭ. U Niadzielu 11 listapada b. h. adbyŭsia ŭ Hdansku hadawy kanhres katalikoŭ hdanskaj dyecezyi, katory za hałoŭnuju temu mieŭ tezu: „Chrystos-Karol i moładź".

Z žyćcia katalickaha ŭ Wuhryi. U pieršych dniach kastryčnika adbyŭsia pieršy Wuharski Kanhres Eŭcharystyčny. Kanhres byŭ pałučany z katalickim źjezdam. — Padčas kanhresu Eŭcharystyčnaha ŭ Sydney, u wa ŭsich kaściołach wuharskich adbywalisia ŭračystyja adoracji Najświaciejšaha sakramantu.—U hetym hodzie Wuhryja wykazywaje značny postup u misyjnaj pracy. U 1926 h. było sabrana na mety misyjnyja 39.000 karon, u 1927 h. — 80.000. Ličba misyjanaraŭ pawialičyłasia tak-ža ŭ značnaj kolkaści.

Nowaja arhanizacyja Papieskaha Uniwersytetu ŭ Rymie. Św. Ajciec Pius XI uwodzić nowuju arhanizacyju wyšejšych duchoŭnych nawuk u Rymie. Papież pastanawiŭ, što dwa rymskija instytuty: biblijny i nawuk arjentalnych buduć pałučany z Uniwersytetam papieskim „Gregoriana" u Rymie, tak što, ŭsie hetyja try wučelni buduć twaryć adzin Papieski ŭniwersytet, jak arhaničnaju całaść. Adnak kožny z Instytutaŭ zachawaje swaju aŭtanomiju.

Katalicki medyčny misyjny instytut ŭ Niamieččynie. Dziakujučy pašyreńniu misyjnaj pracy niamieckija kataliki pastanawili adkryć ułasny medyčny misyjny instytut. Kniaź L. Lewenstein źwiarnuŭsia da ŭsiaho niamieckaha katalickaha hramadzianstwa, kab pamahło ździejśnić hety zamier. Instytut pastanawiŭ wypuścić ablihacyi pa 100 marak i prasić usich niamieckich katalikoŭ, kab kuplali ich.

Kaściol, masony i balšawizm. U „Roemische Weltkorrespondenz" piša a. Muckermann, što masony pačynajuć ciapier, prynamsia ŭ niekatorych staronkach, łahodzić swaje adnosiny da Katalickaha kaścioła. Pryčynaj hetaj źmieny frontu jość fakt, što komunisty i socyjalisty zwaračywajucca z całaj siłaj praciŭ masonerji, jak heta stałasia np. u Swajcaryi i ŭ Sawietach. Dyk masony ŭważajuć, što ciapier ich intaresy łučacca z intaresami kaścioła.

Prawy ŭsim katalickim školam u Baŭharyi. Baŭharski ŭrad u apošnija časy ŭsim katalickim školam daŭ prawy naraŭnie z dziaržaŭnymi.

Kardynał Dubois z Paryža adwiedaŭ Aŭstryju, kab nawiazać družbu z Aŭstryjakami, z katorymi Francuzy ad 1914 da 1918 h. wajawali. Aŭstryjaki pryjmali z wialikaj radaściaj takoha ważnaha haścia.

Ništo nawuka praciŭ tajnic ŭsiebytu. Brazylijskaja hazeta „Giornal de Brasil" padaje wiestku, što brazylijski senatar Barbosa Lima, wiedamy matematyk i ahulna pawažany palityk, ad niekalki dziesiatkoŭ hadoŭ wolnadumny pozytywist — złažyŭ wyznańnie katalickaj wiery, pryznajučy ščyra, što ŭsie nawukowyja studyi nia mahli-b jamu wyjaśnić tajnicy ŭsiebytu.

Adusiul i ab usim patrochu.

Nowaja statystyka islanizmu. Ciapier islam (mahometanizm) ličyć 227 miljonaŭ wiernych. Žywuć jany ŭ 84 rožnych dziaržawach.

Pierad wybarami prezydenta ŭ Złučanych Štatach. Biskup Griffen z Springfield wydaŭ pastyrski list, u katorym wymahaje ad duchawienstwa ŭstrymańnia ad usialakaha rodu palityki ŭ časie wybaru prezydenta.

Cenzura biblijatek ŭ Italii. Pawodle wydanaha ŭ apošnija časy rasparadžeńnia italijanskaha ministra aświety, prafekty palicyi pawinny prahladać katalohi biblijatek i wykidywać usie knižki, katoryja napisany ŭ duchu socyjalistyčnym i jakija pašyrajuć niemaralnaść.

Hadawyja wydatki Lihi Nacyjaŭ dachodziać da 27 miljonaŭ šwajcarskich frankaŭ. Na polskija hrošy heta wychodzić 42 miljony. Hetyja hrošy składajuć usie dziaržawy, jakija naležać da Lihi.

Mienš alkaholu. Stwierdžana, što ŭ Anhlii štohod praz nasialeńnie užywajecca mienš wodki i piwa.

Mučeńnie palityčnych wiaźniaŭ balšawickaha uradu na astrawoch Saławieckich. Jak padaje karespandent niamieckahą „Informationa", na astrawoch Saławieckich palityčnyja wiaźni balšawikoŭ cierpiać wialikija muki. Hetyja wiaźni starajucca čas ad času wyrwacca na wolu z hetaha strašennaha piekła, ale da hetaha času hetyja sproby im ŭdawalisa duža redka.

Na astrawoch Saławieckich jość mnoha ksiandzoŭ katalickich, najboĺš z dyecezyi Žytomirskaj, a tak-ža mnoha świaščennikaŭ prawasłaŭnych.

Zamach na katalickaha kandydata. Z Nju-Jorku pawiedamlajuć, što na hubernatara Nju-Jorskaha Šmita, byŭ zrobleny bandycki napad. Kali jon prajazdžaŭ ciahnikom pamiž Ohajo i Indijana, niawiedamyja sprańcy wystralili nieskulki razoŭ, ale Šmit zastaŭsia nawat nia ranieny.

Hubernatar Šmit jość katalikom i kandydatam demakrataŭ na prezydenta Złučanych Štataŭ Ameryki.

Maskoŭskija rabotniki procił źniščeńnia cerkwaŭ. „Rabočaja Moskwa" danosić, što rabotniki maskoŭskich fabrykaŭ sabrali nieskulki tysiač podpisaŭ, pratestujučy prociŭ znistažeńnia Maskoŭskaj carkwy na Jamach.

Lik ludziej na świecie. Pawodle nowych abličeńniaŭ žywie na ŭsiej ziamli 1.932.000.000 ludziei, z katorych najboĺš prypadaje na Aziju, bo 1026 milijonaŭ (adzin Kitaj maje nasialeńnia 450 milijonaŭ ludziej); na Eŭropu prypadaje 514 milijonaŭ; na Ameryku 232 mil.; na Afryku 146 mil.; na Aŭstraliju razam z wastrawami Cichoha akijanu 9 mil. Najboĺšy pryrost nasialeńnia maje Azija, najmienšy—Eŭropa.

Kolki hrošy wydaje Apostalskaja stalica dla pašyreńnia katalickaj wiery. Dwa hady św. Ajciec wydaŭ tolki na adnyja misyi pa rožnych staronkach 41.474 874 lir, a ŭ minulym hodzie wydaŭ na tyja samyja misyi 46.308.000 lir. Na pakryćcio ŭsich wydatkaŭ najboĺš ahiarawali Zł. Štaty Ameryki. U 1927 h. jany pryslali św. Ajcu 22.409 333 lir. Pa Zł. Štatach druhoje miejsca zajmaje Italija, jana wydała dla pašyreńnia kat. relihii 5.006.536 lir. Francyja stanuła na 3 miejscy, i razam z swaimi kalonijami złažyła na hetuju metu 4.937.511 lir. Niamieččyna wydała 2.475.395 lir. Kanada — 2.171.041 lir. Belhija—1.111.128 lir, Anhlija 929,174 lir.

Chronika.

Nowy statut Wilenskaj Kapituły. Da ciapierašniaha času Kapituła Wilenskaha arcybiskupstwa karystałasia statutam, wydanym za časy biskupa Wajciecha Radziwiła. Ciapier-ža hety statut prahledžany i dastasawany da nowych warunkaŭ.

J. E. ks. arcybiskup nowy pieraroblenyj statut pryniaŭ i ŭ chutkim časie wydaść dekret, mocaj katoraha statut heny ŭwojdzie ŭ žyćcio.

Pryjezd a.a. Jezuitaŭ uschodnia-sławianskaha abradu. U chutkim časie prybywajuć da Wilni dwa a.a. Jezuity uschodnia-sławianskaha abradu a. Paweł Macewič i a. Regis, (Francuz). Metaj ichniaha pryjezdu jość praca

Žarty.

Pieršyja abiedy.

— Wiedaješ, maja daražeńkaja — kaža małady muž da žonki—niečaha hetamu krupniku nie chapaje. Jon susim niasmačny.

— Heta tabie tolki tak zdajecca — adkazywaje maładaja haspadynia — u kucharskaj knižcy wyrazna napisana, što taki krupnik duža smačny. —

Pranuś i ciotka

— Čaho ty tak płačyš, Pranučok?
— Bo ciotka siadzić tak doŭha...
— Dyk što, tabie škoda?
— Škoda, bo ciotka sieła na moj chleb z masłam.